

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słozenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostaw gazety, lub awroli ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304.252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. I to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym sądzaniu należność rabatu upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 52

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 5 maja 1936 r.

Rok 17

Żądamy odwetu

W ostatnim numerze naszego pisma zamieściliśmy wiadomość, że minister oświaty Rzeszy Niemieckiej Rust wydał zarządzenie, mocą którego, przestaną istnieć w Niemczech wszystkie prywatne szkoły powszechne, od nowego roku szkolnego.

Wyjątek został ustalony jedynie dla szkół żydowskich.

Istniejące w Niemczech polskie prywatne szkoły powszechne, w liczbie 59, będą musiały być zlikwidowane z nowym rokiem szkolnym.

Jedynie kilka szkół polskich w liczbie 8 na Śląsku Opolskim będzie mogło istnieć, do czasu wygaśnięcia Górnośląskiej Konwencji genewskiej, co nastąpi w 1937 roku.

Po tym okresie i te kilka szkół na Śląsku, również miałyby ulec zamknięciu.

W ten sposób, polskie szkolnictwo prywatne w Rzeszy Niemieckiej, miałyby zostać całkowicie zniszczone, a młodzież polska, byłaby zmuszona uczęszczać do szkół niemieckich.

Zarządzenie powyższe wymownie świadczy o tem, do czego zdolni są Niemcy. Chodzi im o to, ażeby zgermanizować młodzież polską, ażeby zatrzeć ślady polskości w Rzeszy Niemieckiej.

Dzieje się to w czasie, kiedy u nas w Polsce budują sobie Niemcy dziesiątki nowych szkół, kiedy posiadają własne gimnazja, kiedy wolno im moshzerować w mundurach hitlerowskich, tworzyć wszelkiego rodzaju stowarzyszenia, jednym słowem kiedy wolno im rozwijać się — gospodarczo, kulturalnie i politycznie.

Idzieje się to, w tym momencie, kiedy Polska polityka zagraniczna, nastawiona jest na pokojowe stosunki z Rzeszą Niemiecką nawet z ujmą, dla dobrych stosunków z naszym sprzymierzeńcem Francją.

Sądzimy, że nie możemy obojętnie patrzeć na to, co się w tej chwili w Rzeszy Niemieckiej robi. Robota rozpoczęta w kierunku likwidacji polskich szkół, jest robotą obliczoną na zagładę polskości w Rzeszy Niemieckiej.

W Rzeszy Niemieckiej zaczyna się powtarzać hakatystyczna walka przeciwko Narodowi Polskiemu, tak nain dobrze znana przed 50 laty, z czasów naszej niewoli.

Lecz wówczas byliśmy bezbronni. Wówczas, nie byliśmy w stanie zastocować odpowiednich kroków zaradczych i odpowiednich środków obronnych.

Obecnie jesteśmy znacznie lepszej sytuacji.

Dziś, nietylko Polacy mieszkają w Rzeszy Niemieckiej, ale i — Niemcy mieszkają w Polsce. Gdy Niemcy nie pozwalają naszym braciom rozwijać się kulturalnie i gospodarczo, gdy odebrali naszym braciom różne prawa obywatelskie, — gdy za najwzyczajniejsze w świecie — wstrzymanie się od głosowania, maltretują naszych braci, to my nie możemy obojętnie patrzeć na to gdy, Niemcy w Polsce, nietylko, że mają pełną swobodę, ale jeszcze wczynają specjalną ofensywę

Uroczystości w Katowicach w rocznicę powstania śląskiego

KATOWICE. W sobotę w przeddzień obchodu 15-iej rocznicy powstania śląskiego, odbyło się uroczyste posiedzenie sejmiku śląskiego. Marszałek sejmiku, p. Grzesik w dłuższym przemówieniu złożył hołd pamięci poległych powstańców. W zakończeniu swego przemówienia marsz. Grzesik wyraził nadzieję, że uroczystość 15-tej rocznicy trzeciego powstania połączy Polaków na Śląsku „w jedną solidarną rodzinę, świadomą wspólnych wielkich celów”.

Również w sobotę w gmachu sejmiku śląskiego odbyła się uroczystość otwarcia wystawy pamiątek powstań śląskich i plebisycy. Wystawa, na którą złożyło się przeszło 8.000 eksponatów, obejmuje 14 działów.

Na działy te składają się zdjęcia

fotograficzne, dokumenty organizacyjne, rozkazy, mundury, broń, sztandary powstańcze, druki, afisze, literatura powstańcza itp. Potężne wrażenie wywiera na zwiedzających sala, poświęcona pamięci poległych powstańców. Na głównej ścianie sali umieszczono olbrzymią tablicę z napisem „Powstańcom, poległym w walkach o wolność”. Na tablicy widnieją daty „1919—1920—1921”. Pod spodem zaś nazwy kilkudziesięciu miejscowości na terenie Górnego Śląska i Śląska Opolskiego. Ściany sali udekorowano historycznymi sztandarami z walk powstańczych. W otwartej gablotce leży olbrzymia księga pamiątkowa, w której spisane są nazwiska poległych powstańców. Nazwisk tych zawiera księga około 2.000.

Zagadkowa katastrofa lotnicza

PARYŻ. Havas donosi z Berlina, że we wtorek wydarzyła się w Ulm katastrofa lotnicza.

Niemiecki samolot do bombardowania, wiozący sześć osób, spadł na ulicę miasta Ulm. Kilku przechodniów zostało zabitych i rannych. Wśród zabitych mają się znajdować plk. Henryk Schmidt, kpt. Oskar Bachlener, por. Wilhelm Otto. Katastrofa wydarzyła się podobno w czasie ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej.

Podobna katastrofa — jak oświadcza Havas — wydarzyła się w Monachium podczas olimpiady zimowej w lutym br., kiedy to samolot spadł na ożywione ulice miasta.

Władze niemieckie zachowują o wypadku ostatnim całkowite milczenie. Nawet prasa miejscowa otrzymała zakaz podawania jakiegokolwiek wzmianki o katastrofie.

1 MAJ W BERLINIE

BERLIN. W związku ze wzmocnionym ruchem na ulicach Berlina w dniu święta narodowego 1 maja wydarzyły się liczne wypadki. Na ulicach Berlina podczas uroczystości znajdowało się 30 karetok pogotowia, oraz czynnych było 350 lekarzy Czerwonego Krzyża i 3.000 sanitariuszy. W dn. 1 maja zorganizowano w Berlinie 54 lotne punkty opatrunkowe.

i próbują wykupywać ziemie polską, od Polaków, — gdy starają się zmniejszyć i uszczuplić nasz stan posiadania, a swój stan posiadania rozszerzyć.

Nie możemy też obojętnie czekać aż w Rzeszy Niemieckiej zamienią wszystkich — Polaków w — Niemców, aż dusze dzieci polskich, w szkołach niemieckich przekują na dusze germańskie.

Jesteśmy zdania, że to co Niemcy robią u siebie, to również i my w Polsce zrobić musimy.

Gdy Niemcy wydają zarządzenie o zniesieniu szkół prywatnych, — to takie same zarządzenie winno się i w Polsce ukazać.

Ponadto, — pamiętamy o tem, że Rzesza Niemiecka nie uznaje obowiązujących traktatów i jawnie to manifestuje.

Skoro Niemcom wolno wbrew Traktatowi Wersalskiemu ogłaszać przymusową służbę wojskową i przymusowy pobór rekruta, — to i nam musi być również wolno nie uznawać tych części Traktatu, które gdzie indziej już dawno nie zostały uznane.

Pamiętamy zresztą o tem, że polski minister spraw zagranicznych, złożył

już swego czasu oświadczenie w Lidze Narodów, iż Polska, traktatu o ochronie mniejszości narodowych, nie ma zamiaru nadal uznawać.

Obecnie więc, nadeszła stosowna chwila, ażeby wyciągnąć pierwsze praktyczne wnioski z tego oświadczenia. Trzeba wydać zarządzenie podobne do tego, jakie zostało wydane w Rzeszy Niemieckiej trzeba zapowiedzieć zlikwidowanie z nowym rokiem szkolnym, wszystkich prywatnych szkół niemieckich w Polsce.

Co wolno Niemcom w Niemczech, to musi wolno Polakom w Polsce — Jesteśmy równi wobec praw i wobec obowiązków.

Raczej Niemcy mogą być uważani za ograniczonych w prawach a to z tego powodu, że przeciw Traktatowi Wersalskiemu, wyraźnie ustalili iż oni ponoszą winę, za wywołanie ogólnego światowej wojny, że oni ponoszą odpowiedzialność za to olbrzymie zniszczenie jakie spowodowała ta wojna.

Z tą też, zwracamy się do rządu z stanowczym domaganiem się zastosowania takich samych zarządzeń w stosunku do szkół niemieckich w Polsce, jakie Niemcy zastosowali w stosunku

ZARZĄDZENIA DEWIZOWE NIE ODBIJA SIĘ NA DZIAŁALNOŚCI PORTU GDYŃSKIEGO.

Komisja Dewizowa podaje do wiadomości, że dla uproszczenia postępowania przy dokonywaniu przekazów zagranicznych, wynikających z transakcyj związanych z techniką obrotu portowego, upoważniła oddział Banku Polskiego w Gdyni do udzielania zezwoleń przedsiębiorstwom żegludowym, maklerom okrętowym, przedsiębiorstwom ekspedycyjnym oraz konsulom państw obcych, na nabywanie, przekazywanie, wysyłanie oraz stawianie do dyspozycji cudzoziemców zagranicznych środków płatniczych i dewiz.

Równocześnie Komisja Dewizowa upoważniła wspomniany oddział Banku Polskiego do udzielania zezwoleń na nabywanie i przekazywanie zagranicę kwot także ponad 1000 zł. z tytułu importu towarów w tych wypadkach, gdy chodzi o wykupienie konsamentu lub wówczas, gdy niedokonanie przekazu, utrudniłoby wyładowanie towaru i zwłoka naraziłaby importera na straty.

KASYNO ZOPPOCKIE DOTKLIWIE ODCZUŁO OGRANICZENIA DEWIZOWE.

GDANSK. W związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych, od kilku dni spadła katastrofalnie frekwencja w kasynie gry w Zoppotach. Z faktem tym łączą Gdańszczanie możliwość zahamowania ruchu przyjezdnych i letników z Polski do kąpielisk Wolnego Miasta.

Jak się dowiadujemy, na ten temat prowadzone są już konferencje w łonie Gdańskiego Związku Kąpieliskowego, który zamierza w najbliższych dniach wysłać do Warszawy swego delegata dla uzyskania ze strony Rządu Polskiego poparcia.

do polskich szkół w Rzeszy Niemieckiej.

Oczekujemy, że rząd polski nie zawaha się skutecznie tego w najbliższej przyszłości.

Wobec poczynań niemieckich, trzeba tylko zastosować wzajemne kroki odwetowe, a wówczas Niemcy ustąpią. Inaczej będą szli oni krok za krokiem, aż do całkowitego wynarodowienia Polaków, którym los zgotował pozostanie w Rzeszy Niemieckiej.

Stosowna chwila do zastosowania zarządzeń odwetowych — istnieje niewątpliwie wobec stwarzania przez Rzeszę Niemiecką ciągłych — „faktów dokonanych”, — trzeba również i Niemców postawić wobec faktu dokonanego.

Sądzimy, że będzie to jedynie skuteczne lekarstwo, które przekona rząd Rzeszy Niemieckiej, że dalej po tej linii chodzić nie wolno.

Do tej pory Niemcom w Polsce było wolno wszystko robić, a nam, raczej naszym braciom w Niemczech nie wolno było nic.

Niech tym razem nastąpi przynajmniej równouprawnienie.

R. W.

Co słychać?

W KRAJU.

+ W dn. 1 maja b.r. odbył się na terenie całego państwa szereg obchodów 1-majowych, urządzanych rok rocznie w tym dniu przez legalnie istniejące organizacje polityczne i zawodowe. Obchody te wszędzie odbyły się w zupełnym spokoju.

Z ZAGRANICY

+ Z Jerozolimy donoszą, że wielki Mufti muzułmański zapowiedział, że strajk powszechny Arabów będzie trwał aż do całkowitego zakazu emigracji żydów do Palestyny.

+ Na pograniczu węgiersko — czechosłowackim w Aswany zatrzymano b. dyrektora towarzystwa „Phoenix” Bachmanna, oskarżonego o roztrwonienie 430.000 szylingów. Zandarmeria węgierska po aresztowaniu odesłała go do Budapesztu.

DEKLARACJA POS. MROZA.

POZNAŃ. Poseł Stanisław Mróz, prezes Narodowego Stronnictwa Pracy i wybitny działacz w ZZZ., wysłał do wydziału centralnego ZZZ. następujące pismo:

„Zważywszy, że ZZZ. w szeregu ostatnich posunięć taktycznych i wypowiedzi ideowych wykazał niedwuznacznie i ponad wszelką wątpliwość ścisłą współpracę z ruchem międzynarodowym i przez to wszedł w orbitę oddziaływania czynników obcych i wrogich państwu polskiemu oraz polskiej klasie pracującej, uważam dalsze swe pozostanie w tej organizacji za sprzeczne z moją ideologią jako prezesa Narodowego Stronnictwa Pracy i mojem rozumieniem interesów polskiej klasy pracującej i z organizacji występującej”.

(—) Stanisław Mróz, poseł.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wszystkie oddziały ZZZ. na ziemiach zachodnich opowiedziały się za p. Mrozem. Ten krok posła Mroza wywołał w Poznaniu duże wrażenie. Znaczący to, że wielkopolski świat robotniczy odgraniczył się bardzo stanowczo od wszelkich międzynarodówek, których celem jest sianie zamętu w szeregach robotniczych.

Negus z rodziną opuścił Addis Abebę

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT, ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji.

Na obu frontach północnym i południowym operacje wojsk włoskich prowadzone są w ożywionym tempie. Zajęcie Daggabur zbliża kolumny generała Grazianiego do Dżidzigi. Walki jakie toczyły się pod Sassabaneh i Daggabur były bardzo krwawe. Straty armii rasa Nasibu, według obliczeń włoskich, wyniosły 5.000 zabitych i rannych. Straty włoskie rannych i zabitych 50 oficerów i 1800 żołnierzy.

Pochód Włochów na Addis Abebę postępuje naprzód nie spotykając się z żadnym oporem. Znajdują się oni obecnie o 100 klm. od Addis-Abeby.

Dowództwo włoskie pchnęło również w kierunku wschodnim kolumnę gen. Starace, która wkroczyła do Debra Tabor. Wojska rasa Imru, które zajmowały tę miejscowość ustąpiły przed nadejściem Włochów.

Na froncie południowym niezależnie od akcji w kierunku Sassabaneh i Daggabur wszczęto operacje w kierunku Borona. Kolumny włoskie, które przed kilku tygodniami zajęły Negheli posunęły się rzekomo

w kierunku północno zachodnim. Po zajęciu Uadara odległego o 70 klm. od Negheli, kolumna ta posuwa się w kierunku miasta Allata, skąd ma skierować swój pochód na Addis Abebę.

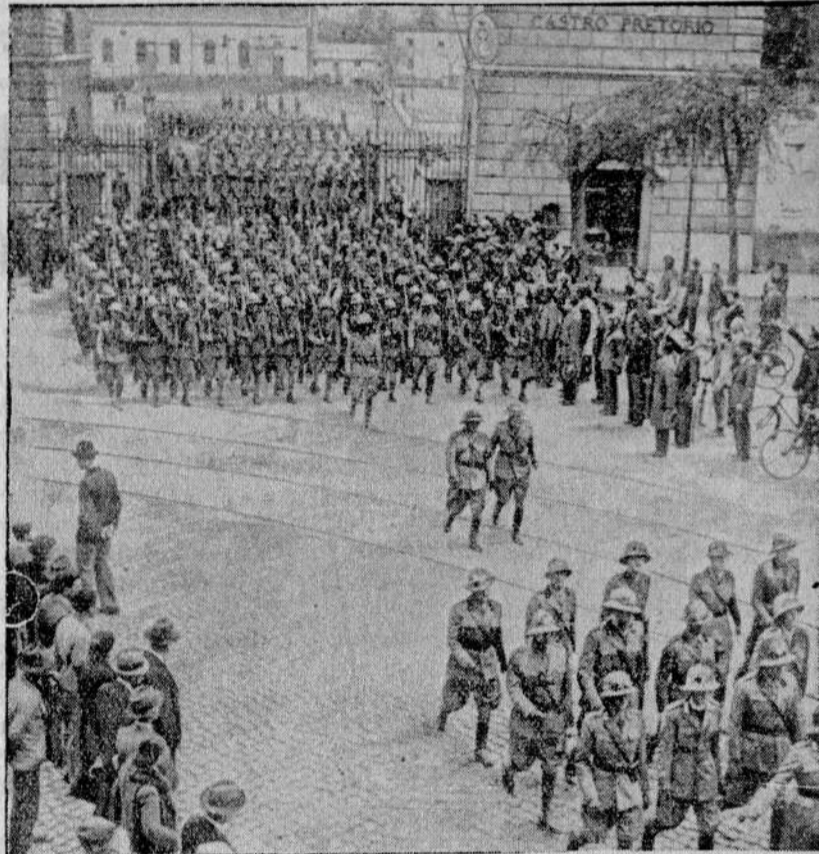
Sztab marszałka Badoglio został podobno już przeniesiony o 100 klm. na południe od Dessje.

Abisyńczycy podobno nie zrezygnowali jeszcze z obrony Addis-Abeby. Na spotkanie Włochów udały się dwie kolumny, z których jedna pod dowództwem rasa Getaczu zajmie pozycje w pobliżu Debra Braham, druga, którą prowadzi dedżasmacz Fukra Mariam będzie broniła drogi u Uarra Ilu do Addis-Abeby.

SYTUACJA NA FRONCIE

RZYM. Komunikat urzędowy nr. 200 Marszałek Badoglio telegrafuje: Armia deżaka Nasibu, pokonana w Sasabaneh jest w rozszycie wzdłuż drogi karawanowej do Dżidzigi. Straż przednie z trzech kolumn włoskich połączyły się i doskonale zgranym ruchem zdobyły Daggabur. Z rana dnia 30 kwietnia. Pościg trwa pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i przybierania rzek. Przeciwnik stracił przeszło 5000 ludzi. Przy oczyszczeniu placu boju dotychczas jeszcze nie zakończonym naliczono zdobytych 2.500 karabinów, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i 5 dział. Straty włoskie od 14 kwietnia t. j. od początku bitwy do 30 kwietnia wyniosły zabitych i rannych 50 oficerów i 1800 żołnierzy, z których 1400 ochotników z Libji i Somali. Działania — włoskich oddziałów samochodowych wojskowych i cywilnych, pontonowych i inżynierskich, zasługują na najwyższą pochwałę i przyczyniły się jaknajwydatniej do zwycięstwa. — Lotnictwo brało udział niestrudzenie w walce zapewniając zapleczenie poszczególnych kolumn. Na froncie północnym wojska włoskie zajęły Debra-Sina i wzgórze Termaber, podczas gdy inna kolumna dotarła i przekroczyła potok Gadula w odległości mniej więcej 100 klm. od Addis-Abeby. Na odcinku Debra-Tabor sygnali-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)



ZAWSZE JESZCZE TRANSPORTY WOJSK.

„Wojna do zupełnego zniszczenia” — oto oświadczenia Musoliniego przed radą ministrów. Przez wciąż nowe transporty wojsk chce się ten cen osiągnąć. Na obrazku naszym widzimy pułk piechoty, opuszczający Rzym.

HENRY BORDEAUX
ZABAWA
W MORDERSTWO
POWIEŚĆ
PRZEKLAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

9) — Ależ nie, on jest czarujący i może wybierać.

— Jedno chcę wyjaśnić: do jakiego stopnia pragnie on więcej twego posagu i nazwiska, niż ciębie samej. Pozostaw mi trochę czasu, Izabello. To nie potrwa długo. Jeżeli zechcesz mnie posłuchać, to zaczekasz trochę i znajdziesz kogoś lepszego.

— Tatusiu, kiedy właśnie ten mi się podoba.

— Znajomość z tenisa i tańców. Nie zwracaj sobie tak prędko głowy. Nie mówmy oficjalnie o zaręczynach, dopóki go nie poznam i nie ocenię.

— Zaprosiłam go.

— To go odprosisz.

— Ja również — znowu przerwała Ethel — zaprosiłam go na naszą murder - party. Nie mogę odwołać zaproszenia bez wyraźnej niegrzeczności. To niemożliwe.

Roger Bernard był mocno zirytowany. Zwykle nie wtrącał się do tego, kogo zapraszała żona. Tak mało go to obchodziło, że często nie znał nawet nazwiska osób, z którymi siadał do stołu.

— Moja droga, doprawdy zanadto się pośpieszyłaś. Trzeba się było mnie poradzić.

— Nigdy cię niema.

— W każdym razie do ciebie więcej niż do mnie należała opieka nad córką, trzeba było się tem zająć zamiast obmyślać morderstwa.

— Opiekować się? Nowoczesna młoda panna nie potrzebuje opieki: byłoby to dla niej uciążliwe. Czy robisz mi z tego powodu wyrzuty?

Wycofał się zaraz, ponieważ niczego się tak nie obawiał jak scen małżeńskich, które uważał za równie niepotrzebne jak nieeleganckie.

— Ależ nie, moja droga, co najwyżej konstatuję fakty.

Wszedł lokaj oznajmiając przybycie pana Busy, z Akademji Francuskiej, co zażegnało burzę.

Nowoprzybyły zachował w starości dobry humor i wdzięk, które zapewniły powodzenie jego pierwszym sztukom.

— Co za opóźnienie, kochany mistrzu! Co za opóźnienie — podkreśliła nielitościwie hrabina. — Proszę, kieliszek porto, a później prędko do pracy.

— Porto z przyjemnością. Proszę sobie wyobrazić, że w Szwajcarii częstują mnie kawą z mlekiem! Zresztą cała Szwajcarya pachnie dobrą kawą z mlekiem.

Hrabia de Foix powstał, przywitał się uprzejmie z gościem i skinął na córkę:

— Pozostawiamy państwa tym okropnościom.

— Okropnościom?

— Tak, biorąc moją żonę za współnika, może zamorduje pan jeszcze kogo?

— Z miłości. Prawda, proszę pani, że będzie to zabójstwo z miłości?

— Oczywiście, miłość jest często motywem zbrodni.

Zaledwie znaleźli się sami, Izabella podeszła do ojca ze zmienioną z wrażenia twarzą.

— O, tatusiu, zrobiłeś mi taką przykrość!

Spojrzał na nią z czułością i zaniepokoił się. Zmusił się jednak do wesołego tonu.

— Jesteś mały głuptas. Powinnaś mnie słuchać. Jabym ci umiał wybrać męża.

— Za późno już — westchnęła dziewczyna, patrząc mu prosto w twarz.

Oczy jej zaciągnęła mgła smutku. Nie wyglądała teraz na tę samą osobę, która bez wzruszenia patrzyła na skrwawione ciało na drodze.

— Czy aby napewno za późno?

— Tak.

Przyciągnął ją do siebie i ucałował. Tak była zaskoczona tą nieoczekiwaną pieczęcią, że lzy zabłyły jej w oczach.

— Czy nie zechciałabyś się namyślić? — prosił z odcieniem gorczy, który dał jej do myślenia.

— Już się namyśliłam. Moje postanowienie jest nieodwołalne.

— Aż tak?

Za całą odpowiedź pochyliła głowę.

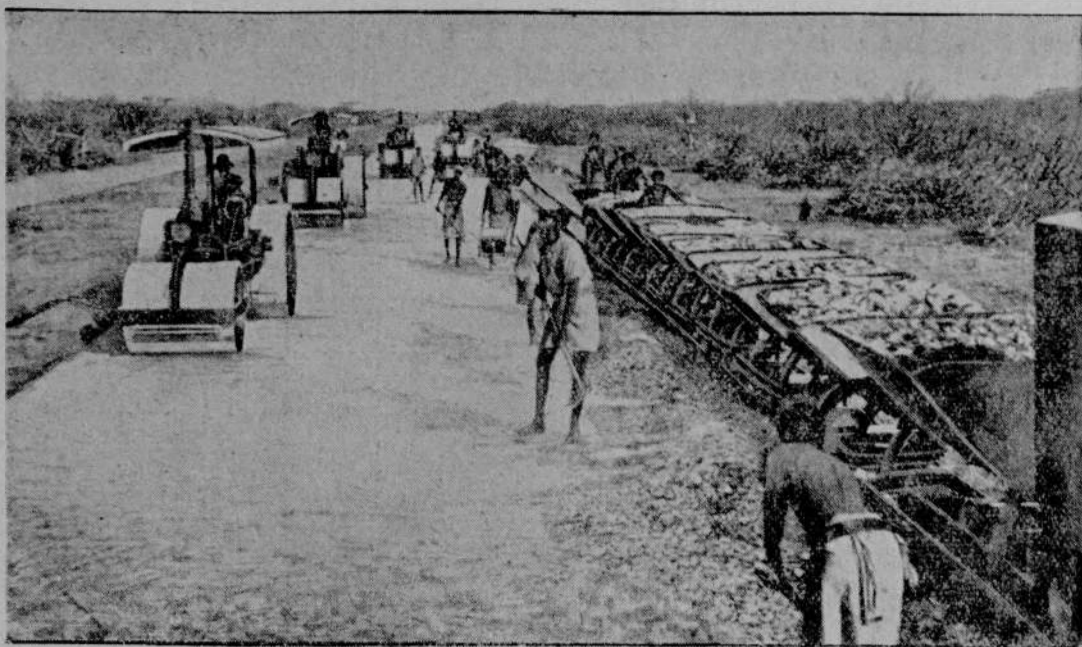
— Nie mówmy już o tem — zakończył bez zapalu i z widocznym żalem.

Teraz ona odruchowo pocałowała go w rękę. Triumfowała na całej linii, ale niezadowolone ojca nappełniło ją melancholją i powstrzymało rozkwit jej uczucia.

ZAPROSZENI

III

Hrabina de Foix poszachrowała w grze, przywiezionej z Ameryki. Przrzekła mężowi jak najformalniej, że podczas jedzenia nie będzie mowy o zbrodniach. *The murder party* miała się rozpocząć, jak wskazywały zaproszenia, o godzinie dziesiątej wieczorem, po skończonym obiedzie, kawie i likierach. Im bliższy był uroczysty wieczór, tem niemożliwszą do wypełnienia, poprostu skandaliczną, wydawała jej się złożona mężowi obietnica. Bo jakże przygotować morderstwo bez wytworzenia odpowiedniej atmosfery — atmosfery strachu i grozy, któraby się udzieliła współbiednikom? Nic nie mogło temu więcej przeciwdziałać, nie nie mogło tak przytępić ciekawości, jak spokojne podawanie w zwykłej kolei przygotowanych potraw. Roger-Bernard wymagał bezwzględne zachowania obowiązującego rytuału. Goście siedzieli wśród kwiatów, w blasku świetnych tualet, prowadząc błyskotliwą rozmowę z osobą, której chcieli się podobać; dobrze dobrane sąsiedztwo było koniecznym warunkiem wykwinnego przyjęcia i doskonale wpływało na pobudzenie humorów. Gdyby jeszcze chodziło o szaradę, teatr amatorski, albo balet, jak tego sobie życzył hrabia, byłoby wszystko w porządku.



Za żołnierzami postępują robotnicy

Prawie z tą samą szybkością z jaką żołnierze włoscy maszerują do centrum Abisynji, robotnicy budują za frontami drogi ażeby zabezpieczyć dostawę żywności i materiału wojennego. Tysiące białych i czarnych robotników zajętych jest dniem i nocą budową dróg, co przyczyniło się do wielkich sukcesów wojskowych ostatnich dni. Na obrazku naszym widzimy budowę nowej drogi z Buol do Borki-Belet-Uen.

NEGUS OPUSZCZA Z RODZINĄ ADDIS ABEBE

(Dokończenie ze strony 2-giej)

zowano licznie zgłoszone akty uległości. Lotnictwo dostarcza zaopatrzenie kolumnom w pochodzie i prowadzi wywiad. Jeden z samolotów unosił się nad lotniskiem w Addis-Abebie. Był on ostrzeliwany zaciekle przez karabiny maszynowe z pozycji sąsiadujących z lotniskiem i z centrum miasta. Kilka pocisków trafiło w samolot, zdołał on jednak powrócić do swojej bazy.

ASMARA W uzupełnieniu komunikatu urzędowego włoska kwatera główna donosi: Szczyt Termaber zajęty przez kolumnę samochodową włoską wznosi się na wysokości 3150 metrów, aby osiągnąć ten szczyt wojska tybulecze i samochody musiały — wspinać się ponad przepaściami. Straż przednie włoskie dotarły wczoraj do Amkober. Do Debra-Fabor wkroczyły wojska gen. Starace, po opuszczeniu tej miejscowości przez rasę Imru na czele 15 tys. ludzi.

ADDIS-ABEBA. Cesarz ogłosił dziś odezwę do ludności stolicy, wzywając wszystkich zdolnych do noszenia broni, aby wzięli ze sobą żywność na 5 dni i oddali się pod rozkazy rasy Getaszu, który ma usiłować stawiać ostatni tropór Włochom na drogach stolicy.

ADDIS-ABEBA. Cesarz Haile Selassie przez całą noc ubiegłą odbywał narady a m. inn. przyjął kilku przedstawicieli ciała dyplomatycznego, którym raz jeszcze oświadczył, że pomimo przewagi sił włoskich, nie uważa sprawy abisyńskiej za przegraną i walczyć będzie aż do ostatniej kropli krwi.

CHCIELI ZAMORDOWAĆ NEGUSA?

ADDIS-ABEBA. Według wiadomości przywiezionych z frontu przez jednego z europejskich doradców Negusa, Haile Selassie podczas swe-



Przyšly władca Abisynji

go pobytu w Magdali znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie. — Zbuntowani Abisyńczycy usiłowali rzekomo zamordować go ostrzeliwując towarzyszącą mu gwardję. Podczas strzelaniny zginął podobno szambelan i jeden ze służących cesarza.

JAK ODBEDZIE SIĘ ZAJĘCIE STOLICY ABISYNJI.

RZYM. Zdobycie Addis-Abeby spodziewane jest tu lada dzień. Na mieście wciąż krąży pogłoski, iż zajęcie stolicy etjopskiej będzie połączone z wielkimi zgromadzeniami ludowymi, oraz, że Mussolini osobiście zawiadomi naród o ostatecznym zwycięstwie nad Etopją. Na temat ceremonji, jaka towarzyszyć będzie aktowi zajęcia Addis-Abeby przez Włochów krąży wśród opinji publicznej różne wersje. Nie brak przypuszczeń, że w ceremonji tej weźmie udział marszałek Badoglio, który dokona uroczystego wjazdu do Addis-Abeby. Przewidywane jest również uroczyste zatknięcie sztandaru włoskiego na zamku cesarskim. Sztandar, który powiewać ma na zamku Negusa, został podobno ofiarowany przez miasto Victorio Neneto związane z decydującym zwycięstwem, odniesionem w r. 1918 przez Włochów nad armją austriacko-węgierską. Sztandar ten został już podobno wysłany samolotem do sztabu marszałka Badoglio. W uroczystości zajęcia Addis-Abeby specjalną rolę odegrać ma również gubernator Rzymu Bottai, znajdujący się na froncie jako kapitan artylerji.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wedle otrzymanych tam informacyj, wkroczenie wojsk włoskich do Addis Abeby spodziewane było w ciągu niedzieli.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Dżibutti: Negus z rodziną przybył o godz. 14 min. 10, odmawiając wszelkich wyjaśnień. Pociąg przybył z opóźnieniem, którego przyczyna nie została ustalona. Na dworcu w Dżibutti spotkali rodzinę cesarską przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem i dowódcą garnizonów na czele. Oficerowie francuscy stawili się w galowych mundurach. Peron był otoczony podwójnym kordonem strzelców senegalskich. Wśród tłumu ciekawych znajdowała się wielu dziennikarzy włoskich oraz sekretarz poselstwa włoskiego w Addis Abebie. Pociąg składał się z wagonów, specjalnie stosowanych do przewiezienia rodziny cesarskiej, zawierał m. in. wagon sygnalny i wagon salonowy. Z wagonu wysiadła cesarzowa, następnie negus oraz następca tronu. Natomiast nie zauważono przyjazdu córek cesarskich ani też małego księcia Makonnena. Odmawiając jakiegokolwiek oświadczeń, negus osobiście zwrócił się do władz francuskich o usunięcie dziennikarzy. Negus z rodziną natychmiast opuścił dworzec, wsiadł do

powozów, oddanych do jego dyspozycji przez gubernatora i odjechał do pałacu gubernatorskiego pomiędzy podwójnym kordonem wojska. Tym samym pociągiem przybyło do Dżibutti około 50 abisyńskich dygnitarzy, m. in. ras Kassa, minister spraw zagr. Herui oraz książę Makonnen i córki cesarza, które później wysiadły z pociągu i odjechały z dworca następnym powozem. Negusowi na dworcu oraz w drodze do pałacu gubernatorskiego oddawano honory wojskowe. Również ludność z szacunkiem witała rodzinę cesarską. Cesarz wychudł i ma bardzo zmęczony wygląd. Po przybyciu do pałacu rodzina cesarska spożyła śniadanie, ponieważ nie jadła od wczoraj. Do rodziny cesarskiej nikt nie jest dopuszczany z wyjątkiem oficjalnych osobistości francuskich. Negus wraz z rodziną przenocuje w pałacu, poczem jutro wsiądzie na pokład angielskiego kontrtorpedowca „549”. Sądzą, że rodzina cesarska uda się najpierw do Adenu a stamtąd do Anglii. Wszyscy

obecni w Dżibutti dygnitarze abisyńscy będą towarzyszyli negusowi w dalszej podróży. Wielka ilość bagaży przybyła pociągiem specjalnym. — Przybywającego do Dżibutti negusa usiłował sfotografować pewien dziennikarz włoski. Wynikła bójka z kilkoma Abisyńczykami, którzy usiłowali mu przeszkodzić. Incydent szybko został zlikwidowany przez policję.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Dżibutti, że wedle otrzymanych tam wiadomości, noc z 2-go na 3-go maja minęła w Addis Abebie względnie spokojnie pomimo strzelaniny w różnych dzielnicach miasta. Wszystkie większe gmachy stoją w płomieniach. Poruszanie się po mieście nawet na samochodach jest niebezpieczne. — Setki grabieżców ciężko obladowanych zdobyczą opuszcza miasto. — Centrum stolicy jest całkowicie spalone i rozgrabione. Podczas strzelaniny została zabita w dn. 3 maja zrana pewna Amerykanka.

3 maj w kraju

WARSZAWA. Obchód święta narodowego 3-go maja wypadł w całym kraju bardzo uroczysto i przy tłumnym udziale obywateli. Organizacja dzisiejszych uroczystości zajmowały się miejscowe komitety z udziałem przedstawicieli władz i organizacji społecznych ze sztandarami i orkiestrami, defilady oddziałów wojskowych itd. — Wieczorem odbyły się przedstawienia w teatrach i akademje, zebrania i zabawy w różnych związkach i stowarzyszeniach. W całym kraju panowała w dniu święta narodowego piękna i słoneczna pogoda.

KONFISKATA 15.000 ZŁOTYCH DOLARÓW I 40.000 ZŁOTYCH W ZŁOCIE.

LWÓW. Rozporządzenie dewizowe, mające na celu ukrócenie spekulacji złotem i zagranicznymi dewizami, zaczyna wydawać już pierwsze następstwa karne.

I oto onegdaj Urząd Celny we Lwowie skonfiskował 15.000 złotych dolarów, przeznaczonych na spekulację we Lwowie. Manewr spekulantów skutkiem ukazania się zarządzenia dewizowego nie udał się i złoty towar został skonfiskowany. Jednocześnie, jak donoszą, straż graniczna w Śniatynie skonfiskowała u żony pewnego kupca lwowskiego 40.000 złotych w zlocie, które ta zamierzała wywieźć zagranicę.

Z PODRÓŻY S/S „PUŁASKI”

WARSZAWA. S/S „Pułaski”, który wyszedł z Gdyni dnia 30 kwietnia do Południowej Ameryki został po przejściu przez kanał kiloński zatrzymany w Brunsbutel dnia 2-go maja od godz. 4 do 9-tej rano z powodu silnej mgły. Po wyjściu na Elbę nastąpiło starcie statku „Pułaski” w bardzo silnej mgłę z sowieckim statkiem towarowym „Błagojew” z Odesy, który nie dawał przepisowych sygnałów ostrzegawczych. Statek „Błagojew” mimo doznanych uszkodzeń ruszył w dalszą drogę do Hamburga. S/S „Pułaski” kontynuuje dalszą podróż do Południowej Ameryki wedle przewidzianego rozkładu, gdyż odniesione uszkodzenia okazały się nieznaczne.

Więści z Palestyny

JEROZOLIMA. Arabski strajk generalny, który objął całą Palestynę trwa w dalszym ciągu. Przywódcy arabscy domagają się wstrzymania emigracji żydowskiej oraz zakazu kupna gruntów arabskich przez żydów. Sklepy arabskie są pozamykane. Ruch kołowy wstrzymano. Krąży jedynie samochody żydowskie. Autobusy międzymiastowe krąży jedynie pod eskortą policji. Ruch kołowy nie uległ przerwie.

Wogóle sytuacja została już opa-

nowana przez rząd, chociaż w różnych miejscowościach odbywają się jeszcze demonstracje antyżydowskie częściowo o charakterze antybrytyjskim. Donoszą również o aktach sabotażu i o sporadycznych napadach na żydów. W ostatnich czasach nie zanotowano jednak poważniejszych zająć. Nie popełniono ani jednego zabójstwa. Otwarcie targów lewantyńskich będzie dokonane zgodnie z ustalonym programem jutro w Tel-Awivie — Otwarcia dokona wysoki komisarz.

JESZCZE ZAMIESZKI W HAIFIE.

JEROZOLIMA. W Haifie doszło znowu do zająć w czasie demonstracji arabskiej zorganizowanej po nabożeństwie piątkowym w meczecie. Jeden Arab został zabity, kilkunastu ranionych. Rzucono kamieniami w policję, która w odpowiedzi na to strzelała. Ranionych jest kilku policjantów i inspektor policji. Do demonstracji doszło także w St. Jean d'Arce, gdzie również rzucono w policję kamieniami. Zająć te nie miały nic wspólnego z obchodem 1 maja.

W Hiszpanji

MADRYT. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu Jose Antonio Primo de Rivera, syna b. dyktatora przywódcy faszystowskiej falangi hiszpańskiej. Znalaziono 3 rewolwery. Aresztowano 6 osób, znajdujących się w mieszkaniu.

MADRYT. W Kordobie trwa strajk powszechny. W mieście daje się odczuć brak żywności. Aresztowano 26 osób.

MADRYT. Wybuchł powszechny strajk w hiszpańskiej marynarce handlowej, który zatrzymał całą żeglugę. Okręty znajdujące się w podróży powróciły do najbliższych portów, gdzie załogi wysiadły na ląd. — Czynniki oficjalne usiłują doprowadzić do porozumienia, ponieważ strajk naraził Hiszpanję na olbrzymie straty. Na prowincji nadal trwają — rozruchy. W miejscowości Brenes komuniści zdemolowali kościół. Gwardja cywilna, usiłująca przywrócić porządek — spotkała się ze strzałami rewolwerowymi i użyla broni. Dwóch komunistów jest rannych. W miejscowości Penarroya pracownicy, którzy owdładnęli składem węgla zostali stamtąd usunięci przez gwardję cywilną. Podczas wczorajszych rozruchów w Cuenca, demonstranci usiłowali owdładnać klasztor, przyczem musieli zakonnice do opuszczenia klasztoru. Z tłumu padły liczne strzały. Policja przywróciła porządek. Organizacje robotnicze proklamowały powszechny strajk protestacyjny, w całej prowincji, dziś przybyło do Madrytu 200 gwardzistów, którzy patrolują miasto. Dokonano wielu aresztowań przeważnie wśród członków organizacji pracowniczych.



Z POBYTU PREMIERA KOŚCIOŁKOWSKIEGO W BUDAPESZCIE
Premier Kościółkowski składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

WYROK NA ZAMACHOWCÓW

Katowice. Sąd Apelacyjny ogłosił dziś wyrok w sprawie odwoławczej przeciwko 21 członkom rozwiązanego na Śląsku Stronnictwa Narodowego, obwinionych, o dokonanie zamachów bombowych na sklepy i domy żydowskie w Katowicach, Lipinach, Chropaczowie, Tarnowskich Górach i Piekarach Śląskich. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zmniejszając jednocześnie oskarżonym wymiar kary, a mianowicie wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę 8 miesięcy więzienia, a trzech oskarżonych Sąd uniewinił.

W pierwszej instancji z wyjątkiem jednego oskarżonego, który skazany został na trzy lata więzienia, 17 oskarżonych skazanych zostało wówczas na karę od 1 roku do 2 lat więzienia, a trzech oskarżonych uniewinniono.

BILETY TURYSTYCZNE

Jak się dowiadujemy, ulgowe bilety turystyczne 1000 i 2500 klm. będą sprzedawane, począwszy od dnia 16 maja br. Z biletów tych korzystać mogą członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Beskidenskiego, Polskiego Związku Narciarskiego i Polskiego Związku Kajakowego.

PIERWSZEŃSTWO DLA NADAJĄCYCH TELEGRAMY

W urzędach pocztowych wprowadzono dla przyspieszenia obsługi telegraficznej, pożyteczną innowację. We wszystkich urzędach, w których okienka wspólnie załatwiają przyjmowanie depech obok innych czynności,

jak n. p. przyjmowanie listów polecanych i sprzedaż druków, interesanci, zgłaszający się dla nadania telegramów, załatwiani będą poza kolejką.

I-SZA RATA PODATKU LOKALOWEGO — PRZESUNIĘTA.

Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o terminie płatności pierwszej raty podatku lokalowego. Termin ten, wyznaczony początkowo na 30 kwietnia, został przesunięty o jeden miesiąc czyli na 31 maja.

DONIOSŁE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE PODATKU OD LOKALI.

W Dzienniku Ust. z dnia 29 kwietnia rb. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia rb. o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali.

Powyższe rozporządzenie ma doniosłe znaczenie dla rzemiosła, uwzględnia ono bowiem wszystkie postulaty, zgłoszone przez samorząd gospodarczy rzemiosła do p. Ministra Skarbu.

W myśl par. 9-tego rozporządzenia, wolne są od podatku: 1) lokale zajęte przez przedsiębiorstwa przemysłowe; 2) lokale zajęte na biura, sklepy, pomieszczenia gospodarcze itp. zakładów przemysłowych, jeżeli znajdują się przy zakładach przemysłowych (w tym samym budynku, w którym mieści się zakład przemysłowy lub w obrębie kompleksu budynków, zajętych przez taki zakład); 3) jeżeli zakład przemysłowy zajmuje część lokalu, a druga część tego samego lokalu jest zajęta na mieszkanie,

wówczas podatek uiszcza się tylko od części mieszkalnej, według stawki właściwej dla opodatkowanej części lokalu.

Wzmiankowane rozporządzenie unormowało więc ostatecznie wszelkie kwestje, dotyczące przedsiębiorstw przemysłowych, a więc i pracowni rzemieślniczych.

Po wyborach

PARYŻ. Przebieg drugiej niedzieli wyborczej jest, jak dotychczas, w całej Francji absolutnie spokojny. Brak doniesień o najmniejszych choćby incydentach. Frekwencja wyborców we wczesnych godzinach rannych była bardzo znaczna, większa aniżeli ub. niedzieli, co przypisują ożywionej agitacji. Jeden z pierwszych głosował prezydent Lebrun, który przybył do biura wyborczego o godz. 9-tej rano. Prezydent przybył do biura wyborczego oraz powrócił do palacu piechotą z szacunkiem witany przez ludność. Po południu frekwencja wyborcza nieco osłabła, a spokój panuje nawet w dzielnicach robotniczych, w których walka pomiędzy przeciwnikami politycznymi przybierała ostatnio dość burzliwe formy.

KAIR. Podczas wyborów w dniu 5 maja obrano w Kairze trzech kandydatów nacjonalistycznych na ogólną liczbę 5 okręgów wyborczych. Rezultaty wyborów w innych okręgach nie są znane. Podczas wyborów wydarzyło się szereg zbrojnych starć w różnych okolicach kraju. Ogółem jest 2 zabitych i 34 rannych.

Ogólne

— **Odmowa rejestracji.** Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis odmówił zarejestrowania stowarzyszenia pn. „Deutscher Schul Verein” w Podwiesku w powiecie świeckim, gdyż powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada względem pożytku społecznego.

— **Zakaz brania książeczek wojskowych pod zastaw.** Zdarza się często, że niektoś za niezaplacenie rachunku przyjmuje książeczkę wojskową jako zastaw. Władze wydały wyjaśnienie, że zatrzymywanie książeczek wojskowych podlega wysokiej karze. Również karane będą osoby, — które ważny dokument wojskowy wydają w ręce osób drugich.

— **Wiosna na cmentarzach.** Z nastaniem ciepłych dni trzeba także pamiętać o doprowadzeniu do porządku grobów drogich nam zmarłych na cmentarzach. Ogólnie utrzymanie porządku należy do zarządu cmentarza, poszczególne jednak groby pozostawione są opiece rodzin spoczywających w nich zmarłych.

Dbalność o utrzymanie w porządku grobów jest wyrazem pamięci i czci dla drogich zmarłych.

— **Kiedy wolno eksmitować sublokatora?** — Nowelizacja przepisów o ochronie lokatorów dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej spowodowała polepszenie sytuacji sublokatorów — przez zrównanie ich w prawach z lokatorami głównymi w prowadzeniu procesów eksmisyjnych. Obecnie sądy grodzkie orzekają eksmisję sublokatorów (poza wypadkami nieplacenia komornego) tylko pod warunkiem że lokator główny zobowiąże się dostarczyć innego lokalu również objętego przepisami ochrony lokatorów. Wyroki eksmisyjne przy zaoferowaniu innego lokalu zapadają tylko z uzasadnionej przyczyny, jak np. ze zwiększenia liczby domowników przez narodzenie się dziecka itp.

— **Zakaz noszenia sztyletów.** — W „Dzienniku Ustaw” nr. 10 z 1936 r. ogłoszone jest rozporządzenie o zakazie noszenia broni białej i ograniczeniu handlu tą bronią. Do broni tej należą też sztylety oraz noże o długości 10 cm, sztywno osadzone na trzonku i ostro zakończone. Za wykroczenie przeciwko wspomnianemu zakazowi wymierzane będą kary do 3000 zł. lub areszt do 3 miesięcy, zaś sztylety ulegają konfiskacie.

SPIS JARMARKÓW NA POMORZU W MIESIĄCU MAJU 1936 R.

- 5 Brzeźno, pow. Chojnice: zwierzęcy
- Chmielno, pow. Kartuszy: zwierzęcy
- Dąbrowa, pow. Chełmno: zwierzęcy
- Wąbrzeźno: zwierzęcy
- 6 Lubawa: zwierzęcy
- Starogard: buhaje rozplodowe
- 7 Brodnica: zwierzęcy
- Toruń: zwierzęcy
- Warlubie, pow. Świecie: kramny
- 8 Grudziądz: zwierzęcy
- Nowacerkiew, pow. Tczew: ogólny
- 12 Działdowo: zwierzęcy
- Jabłonowo, pow. Brodnica: zwierzęcy
- Krokowo, pow. Morski: kramny
- Luzino, pow. Morski: ogólny
- Tuchola: zwierzęcy
- 15 Brusy, pow. Chojnice: zwierzęcy
- Kartuszy: ogólny
- Nowemiasto, pow. Lubawa: zwierzęcy

Jasna plama na zachmurzonym horyzoncie gospodarczym

Na zachmurzonym horyzoncie gospodarczym świata zrodziła się pasma światła lepszej przyszłości. Społeczeństwa zmęczone psychicznie oczekiwaniem na nadejście lepszego jutra same poszukują zbawczej jutrzenki, która wskazywała na zbliżenie się nowej ery. Gdzie mają te zapowiedzi powrotu dnia dobrobytu a jednocześnie i przede wszystkim dnia pracy, jakże upragnionej po tyluletniej klęsce bezrobocia? Nie mogą być tą gwiazdą przewodnią układane w formie a pozabawione treści oświadczenia, zapowiadające bliską już erę międzynarodowej współpracy gospodarczej, ani suche wyliczenia statyków, operujących bezdusznie — wskaźnikami, ani wreszcie wywody uczonych ekonomistów.

Szary człowiek optymizm swój czerpie i opiera na możliwościach rozszerzenia pracy. Widzi w niej zwiastunkę lepszej przyszłości. Odrzuca abstrakcję, eksperymentarstwo i doktrynerstwo, a garnie się do realnych, konkretnych form życia. Łącznie widoku nowych wytworów pracy rąk i myśli, poszukuje kontaktu z atmosferą pracy. Tem się zapewne tłumaczy wzrastająca frekwencja tłumów na coraz liczniejszych i częściej organizowanych na całym świecie targach międzynarodowych i regionalnych, dających świadectwo i obraz tętniącej życiem pracy.

Złoto, do niedawna jeszcze fetysz świata, przestało być bożyszczem tłumów. U stóp

złotego cielca, wijąc się w nerwowych ruchach pozostali tylko spekulanci. Największym skarbem dla społeczeństwa stała się dziś praca. Trzeba było widzieć te rozgorączkowane, pełne błysków energii i uśmiechów spojrzenia przechodniów, przypatrujących się mimo lodowatego deszczu, pracy na terenie Targów Poznańskich w przeddzień ich otwarcia. Ruch samochodów ciężarowych, rozpakowanie eksponatów, gorączkowa krzątania, stuk młotków i siekier, nawoływania pracujących robotników i rzemieślników byli — widocznie — dla tych wystających pod bramami Targów Poznańskich rzesz — najponowniejszym widowiskiem i najmiłszą symfonią. Trzeba było słyszeć te akcenty dumy w słowach rodowitych poznańczyków, chwylących dzieło Poznania, aby zrozumieć, co czerpi i uwielbia szary człowiek ulicy.

Intuicja jego jest słuszna. Targi to przecież ucieleśniony rezultat zbiorowej pracy mózgów i rąk wielu tysięcy ludzi w Polsce. Targi to nie tylko pokaz, wystawa milionów przedmiotów, które rok temu jeszcze nie istniały, ale przede wszystkim jedna z nie liczących placówek twórczych, otwierających możliwości pracy dla setek tysięcy ludzi w kraju.

W r. ub. Targi Poznańskie przysporzyły krajowi dzięki zawartym transakcjom blisko 15 milionów dniówek roboczych. Dlatego też Targi Poznańskie w monotonności wyrzekani na kryzys są jasną plamą w szarzyźnie naszego życia i zastrykiem optymizmu. Nie dlatego, że dają one jak wiele podobnych do nich imprez gospodarczych, okazję do wygłaszania przepelnionych wiarą w lepsze jutro wypowiedzeń, lecz dlatego, że otwierając rzeczywiste, konkretne możliwości pracy w

całym kraju. Ież to razy dzięki ich istnieniu rozblęła w dalekim Wilnie, Białymstoku, Lwowie, na Śląsku, w Gdyni, czy w innym województwie radosna nadzieja otrzymania przez bezrobotnych pracy w przedsiębiorstwie, które otrzymało zamówienia po zawarciu transakcji na Targach.

Nie są to wcale komplementy — jest to pochwała realnej pracy gospodarczej, której jest przecież w dobie kryzysu tak mało.

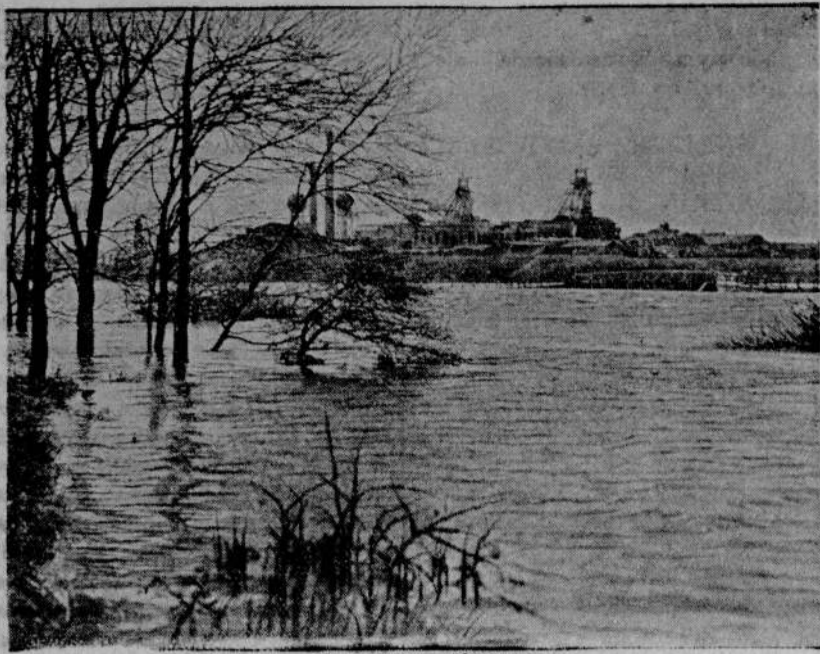
Ale wejdźmy na Targi. Barwny tłum — zwiedzających oplata ruchliwą wstęgą pawilony, przepływając falą u stóp potężnej Wieży Górnośląskiej masywem swym przypominającą o potędze przemysłowej Śląska i jakby patrolującej swą powagą całe terytorium. Tłumy publiczności skupiają się głównie wewnątrz pawilonu „spożywczego”. — Niebawem powodzenie zdobyły wstępny bojem liczne probierne „zupek” w kostkach blaszankach, flaszczech. Dziesiątki osób z małymi filiżkami oblegają te stoiska. A wszyscy smakują i chwalą głośno. Targi widocznie wzmagają apetyt, bo niezmiernym powodzeniem cieszą się także ogórki kwaszone znanej firmy wypuszczającej konserwy te w estetycznych puszkach blaszanych. Nie ma chyba ani jednej osoby która by nie zjadła tych specjalów, zwłaszcza, że ówiartka ogórka kosztuje 1 grosz. Starzy, młodzi, w średnim wieku — wszyscy z ogórkami w rękach. Ale nietylko z ogórkami. Nie mniejszym popytem cieszą się... mydła wszelkiego rodzaju, gatunku i wyglądu. To gwałtowne zapotrzebowanie mydła sprawia — jak na stosunki polskie — trochę egzotyczne, ale zato pocieszające wrażenie. Pawilon ze stoiskami przemysłu ciężkiego, metalowego i maszynowego budzą mniejsze zaciekawienie, —

choć niewątpliwie wrażenie. Zato skupia się publiczność przy tandotnej zresztą sztucznej biżuterii „wiedeńskiej” z napisami „Made in Italy”, oraz przy czeskim stoisku z wyrobami i galanterią z barwnego szkła Kolorowe figurki o nowoczesnych linjach znajdują — chętnych nabywców. Nie dziwnego zresztą gdyż podobne wyroby krajowej fabryki bydgoskiej, kosztują conajmniej 2 razy więcej od czeskich, mimo opłacania od nich cla. Różnice w cenie tłumaczy się podobno tem, że polskie huty szklane nie wyrabiają szkła barwnego i produkcję galanterii szklanej zmuszeni są sprowadzać surowiec z... Czech. Ciekawe... a przecież huty szklane tak narzekają na kryzys i brak pracy.

Salon samochodowy też ściągają liczne rzesze zwiedzających, którzy jednak patrzą na wystawione maszyny jak biedne dzieci na cacka księżniczki, dla nich te samochody wciąż jeszcze są za drogimi „zabawkami”. Trudną i ciężką drogę ma przed sobą motoryzacja kraju, zwłaszcza jeżeli będzie chciała jeździć polskimi drogami.

W pawilonie państw obcych rwią oczy piękne widoki Jugosławji, Francji, a zwłaszcza estetyczne stoisko Węgierki. Przy wszystkich stoiskach zagranicznych rozdawano barwne, świetnie wydane broszury i przewodniki turystyczne, przy stoisku zaś polskiem kto chciał przeczytać broszurkę musiał — ją kupić. Może to zarządzenie słuszne, ale na tle usługowości sąsiednich stoisk zagranicznych nieco rażące.

Organizacja Targów, jak zwykle sprężysta i wzorowa, ale już tak przywykliśmy do niej, że nikogo nie dziwi. Przyjmujemy ją za fakt normalny i konieczny. I to jest jeszcze jeden dodatni wpływ Targów Poznańskich.



POWODZIE W WESTFALII

Deszcze i śnieżyce, które w ostatnich dniach nawiedziły Westfalję, zamieniły małe rzeki w zwiące potoki. Na obrazku naszym widzimy rzekę Lippe, która zalała wielkie przestrzenie uprawnych pól.

POWODZIE W NIEMCZECH

Berlin. Z Niemiec zachodnich donoszą o wezbraniu rzek oraz o powodziach. Na skutek topnienia śniegów wezbrały poważnie rzeki Ruhr, Lippe, Ren i Wuperr. Wody Ruhry zalały szerokie tereny nizinne. W innych miastach nad

Ruhrą ulice są zalane. Wylew rzeki zagraża już mieszkańcom. W Muehlheimie po raz pierwszy od kilku lat ukazwały się na domach mieszkalnych charakterystyczne czerwone afisze, zwiastujące groźbę powodzi. Szereg mostów przez rzekę Ruhre zamknięto.

— + —

ORYGINALNE SAMOBÓJSTWO

BUKARESZT. W miejscowości Valcoy w klasztorze św. Piotra i Pawła jeden z mnichów popełnił straszne samobójstwo. Namaszczywszy się naftą wlaż do pieca dla pieczenia chleba, w którym rozpałił uprzednio osobiście ogień. Po godzinie znaleziono jedynie szczątki spalonego ciała.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Stońce	
				wschód	zachód
4	Maj	P.	Florjana	4,02	19,02
5	„	Ś.	Ireny	4,01	19,04
6	„	C.	Jana Ap.	4,00	19,05

OSOBISTE.

P. Kazimierz Schwarz, asesor sąd. przy Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie przeniesiony został do Lidzbarka z dniem 1 maja. P. asesor Schwarz udzielał się w mieście naszym w pracy społecznej, pracując np. w akcji Katolickiej i innych nazwyczaj gorliwie. Panu asesorowi Schwarzowi na nowym stanowisku życzymy wszelkiej pomyślności. Z dniem 1 bm. przybył do tuł. Sądu p. asesor Aleksander Kolasiński z Lidzbarka. Również p. asesorowi Kolasińskiemu życzymy wszelkiej pomyślności Redakcja.

W MAJOWE DNI

Nadszedł uroczy, cudny maj, miesiąc Marji. Płonie zorza wieczorna, świeci ranna jutrzienka. W zieleni lasów moc rozśpiewanych ptaków. Maj!... Wyjdź wieczorem, a wnet usłyszysz u stóp krzyży i kaplic przydrożnych pieśni rzewne i błogie, które płyną po polnych drogach, hen wysoko do gwiazd. A w kościołach jeszcze piękniej... Ołtarz płonie, zachodzące słońce przedziera się przez okno i miesza się z blaskiem świec. Przed ołtarzem rozmodlony lud. Maj! Wyjdź rankiem i zobacz... Na wschodzie na tle jutrzienki, spowita w tiulowe mgły, w liljowej sukni płynie święta i czysta Dziewica, Królowa kwiatów — Marja. Płynie coraz niżej ku Polsce. Już jest na ziemi, już idzie Jej zjawia ponad wioski i miasta, ponad bory, łąki i pola, drogi i meandry.

CHOROBY ZAKAZNE

Od 26 kwietnia do 2 maja 1956 r. zostały stwierdzone choroby zakaźne: Wąbrzeźno gruźlica 1 (zgon); błonica 1; Góluł dur brzuszny 5

KOMUNIKAT

Komunikuję, iż w myśl art. 15 i 14 dekretu z dnia 26 kwietnia 1956 r. (Dz. Ust.

Nr. 52, poz. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi krajowymi środkami płatniczymi, kursy banknotów zagranicznych lub dewiz ogłaszać może jedynie giełda pieniężna w Warszawie, w braku zaś notowań giełdowych Bank Polski, który ogłasza je w Monitorze Polskim.

Bank Polski jest jedynie uprawniony do ogłaszania kursu złota. Poza kursami notowanymi na giełdzie warszawskiej i przez Bank Polski ogłaszanie innych kursów krajowych lub zagranicznych, określających stosunek zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego jest zakazane, przyczem osoby winne w myśl art. 17 dekretu ogłaszania tych kursów ulegają karze aresztu do jednego roku i grzywny do 100.000 zł.

Starosta Powiatowy: (—) Kalkstein.

ROZPRAWA APELACYJNA

przeciwko b. członkom Zarządu i Rady Nadzorczej Banku Ludowego odbędzie się w dniu 15 maja w Poznaniu.

SPOSZONE LABĘDZIE

Para labędzi, która osiadła na jeziorze zamkowym, została spłoszona przez dzieci. Labędzie odleciały w stronę Przydworza.

KOMISJA DLA REJESTRACJI

pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała w Toruniu w dniach 4 i 18 maja rb. od godz. 8-ej do 15-jej

Z DZIAŁALNOŚCI L. M. K.

Hasło „Frontem do morza” realizowane jest na terenie miasta przez Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Organizacja ta istnieje wprawdzie już kilka lat — lecz w roku ub. Zarząd jako pierwsze i zasadnicze swoje zadanie, które musiał wykonać — to uporządkowanie całej administracji oddziału.

Pracę, jaką zarząd sobie zakresił — wykonano. Wykazało to sprawozdanie prezesa L. M. K. p. sędziego Cieszyńskiego — złożone walnemu zebraniu, które odbyło się w ub. wtorek. Liczba członków wzrosła znacznie. Zaprowadzono deklaracje członków. Prezesowi za trud i pracę podziękował marszałek p. Dr Podlaszewski. — Skarbnik p. Adam Szczuka złożył sprawozdanie, z którego wynikało, że saldo wynosi 525,68 złotych.

W dalszym ciągu sprawozdanie złożył przewodniczący Funduszu Obrony Morskiej p. kom. Szymkowski oraz w imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie złożyli pp. nac. Witeczak i Głowczewski, stawiając wniosek o udzielenie absolutorjum. Wniosek ten uchwalono, a marszałek zebrania p. Dr Podlaszewski podziękował dotychczasowemu zarządowi i kierownikowi FOM-u za ich ofiarną pracę dla dobra L. M. i K.

Następnie sekretarz p. sędzia Żuralski przedstawił projekt budżetu na rok 1956/57 oraz plan pracy na ten okres. Projekt budżetu oraz plan pracy walne zebranie jednogłośnie zaakceptowało.

Skolei przystąpiono do wyboru nowego

Święto 3 maja w Wąbrzeźnie

Uroczystości 3-cio Majowe rozpoczęły się w sobotę wieczorem capstrzykiem organizacyj pw. i wf. Organizacje przy dźwiękach orkiestry pow. Z. S. przeszły ulicami miasta.

Wezorem, od rana w dzień święta, prawie we wszystkich domach powiewały sztandary o barwach narodowych. Ruch na ulicach wzmożony. Na ulicach kwatarze zbierali datki na cele TCL.

O godzinie 9-tej na boisku szkolnym zebrały się organizacje pw. i wf. i społeczne, skąd, po złożonym p. Staroście raporcie, przy dźwiękach dwóch orkiestr: Związku Strzeleckiego i „Sokoła” wyruszone do kościoła na solenne nabożeństwo. W długim pochodzie szły oddziały pod bronią huftca pw. gimnazjum, oddziały Z. S., oddziały Powstańców i Wojaków, Związek Rezerwistów (poraz pierwszy), oddziały pw. pocztowego i kolejowego i bez broni „Sokół”, harcerstwo, Zw. Weteranów, „Pogoń” na udekorowanych rowerach, Straż Pożarna, Lutnia, ZZZ, Podoficerowie Rezerwy i poraz pierwszy żeński oddział Czerwonego Krzyża oraz cały szereg innych organizacji ze sztandarami. Całość pochodu zamykał Związek Rezerwistów — oddział konnego pw. „Kra-kusów”.

W kościele uroczystą Mszę św. odprawił ks. Grzechowski. Płomienne kazanie wygłosił ks. proboszcz Zaremba. Po nabożeństwie popłynęła pod stropy niebios błagalna pieśń „Boże coś Polskę”.

DEFILADA

Po nabożeństwie przeszedł pochód ulicami miasta poczem rozwiązał się. O godz. 12-tej rozpoczęła się defilada przed przedstawicielami władz z p. starostą Kalksteinem na czele. Oddziały szły dziarsko, wbudzając zachwyt wśród publiczności.

OTWARCIE SEZONU SPORTOWEGO

O godz. 14-tej na boisku miejskim pw. i wf. nastąpiło otwarcie sezonu sportowego. Po defiladzie zawodników przemówił do zgromadzonych — p. starosta Kalkstein. W krótkich słowach wskazał na konieczność uprawiania wychowania fizycznego.

Po otwarciu sezonu, o godz. 15-tej odbył się narodowy bieg naprzelaj na trasie 5000 mtr.

Pierwsze miejsce zajął Jan Szmajtal (Z. S.) Golub; II-gie Marjan Jasiński (Z. S.) Lisewo; III-cie Józef Lipiński (Z. S.) Golub; IV-te miejsce Antoni Abramowicz (Zw. Rez.) Wąbrzeźno; V-te miejsce Stefan Wiśniewski (Z. S.) Wąbrzeźno. Poza tym odbyły się pokazy gier siatkówki, pokazy lekkoatletyczne, boks, gry w piłkę nożną itp.

Pogoda dopisywała to też boisko wypełniły liczne zespoły publiczności.

Na „Strzelnicy” bracia kurkowi rozpoczęli swój sezon wiosennych strzelania.

AKADEMJA

O godz. 20-tej odbyła się w sali Dworu Wąbrzeskiego akademja, na program której

złożyły się m. in. występy chóru „Lutnia”, deklamacje solowe i chóralne, występy harcerzy, śpiew p. Koleckiej, gra fortepianowa p. Schwarzóway, gra na skrzypcach p. W. Steinerta.

Referat na temat konstytucjonalizmu w Polsce wygłosił p. Majchrzak.

Liczne brawa zyskała sobie mała Wiesia Wesolowska, która wygłosiła b. ładnie specjalnie napisany wierszyk.

Całość akademji wypadła b. dobrze. Zachowanie publiczności w pewnych momentach wysoce nieodpowiednie.

ŚWIĘTO 3 MAJA W SZKOLE POWSZECHNEJ MĘSKIEJ NR. 1

W niedzielę, dnia 3 maja 1956 r. uczela młodzież szkoły męskiej uroczystym obchodem uroczystość uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Rano zebrały się dzieci na boisku szkolnym, skąd udały się do kościoła na Mszę św. Po nabożeństwie odbyły się dwie akademje: dla klas niższych i klas wyższych.

P. naucz. Turbiarżówna wygłosiła okolicznościową, pogadaną dla klas niższych, a dzieci mówiły wiersze i śpiewały pieśni.

W akademji dla klas starszych program przygotowała młodzież. Referat na temat „Znaczenie Konstytucji 3 Maja”, wygłosił uczeń Skwierz, a okolicznościowe wiersze powiedzieli: Dłużewski — Pieśń weselna, Burczyński — Trzeci Maj i Wierzbicki — Trzeci Maj.

Chór szkolny pod dyrekcją p. kier. Należa odśpiewał dwie pieśni. Na zakończenie młodzież odśpiewała „Boże coś Polskę” i w skupieniu udała się do miasta, w oczekiwaniu na defiladę.

AKADEMJA W SZKOLE POWSZECHNEJ ŻENSKIEJ NR. 2

W wiekopomną rocznicę Konstytucji 3-go Maja, która stała się Narodowym Świętem, — działawia szkoły żeńskiej urządziła na sali gimnastycznej uroczystą akademję o następującym programie:

- 1) Zagajenie. 2) Przemowa — uczennicy 7 kl.
- 3) Śpiew wspólny — „Witaj Majowa Jutrzienko”.
- 4) Deklamacja — „Rok 1791 — Trzeci Maj” — uczennica 6 b kl. 5) Deklamacja „O wiośnie i Ojczyźnie” — ucz. kl. 3 a. 6) Deklamacja zbiorowa — „Trzeci Maj” — uczennice i uczniowie klas 5 b. i 2 a. 7) Chór szkolny — „Pierś godzi-na”, „Hej z góry, z góry”. 8) Deklamacja „Trzeci Maj” — uczennica kl. 3 b. 9) Deklamacja „Polski królów” — uczennica kl. 5. 10) Deklamacja „Trzeci Maj” — uczennica kl. 7. 11) Chór szkolny — „Hej, puśćta nas tu puśćta”, „O tam pod lasem”. 12) Deklamacja zespołowa — „Witaj Majowa Jutrzienko” kl. 4 b. 13) obrazek sceniczny — „Dla Polski” — kl. 4 a. 14) Wspólny śpiew — „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Na akademję przybyło także szczupłe grono zaproszonych rodziców. Mamy jednak nadzieję, że na następną uroczystą akademję w dniu 12 maja, przybędą wszyscy Rodzice.

Już dziś serdecznie zapraszamy!

zarządu, który wybrano w następującym składzie pp.: sędzia Cieszyński — prezes, starosta Kalkstein i wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” B. Szczuka — jako wiceprezisi; sekretarz — sędzia Żuralski; zast. sekr. — J. Rec; skarbnik — Dr Podlaszewski. Na kierownika FOM-u wybrano jednogłośnie p. komisarza Szymtkowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Dr Leszkowski jako przewodniczący, a jako członkowie pp.: Głowczewski i Warszewski. Na delegatów wybrano pp. sędziego Cieszyńskiego i sędziego Żuralskiego.

W wolnych głosach poruszano sprawę zebrań plenarnych i odczytów dla szerszych mas ludności, sprawę zakupu zagłówek i pobudowania szalazów dla pomieszczenia łodzi i cały szereg innych spraw.

Po wyczerpaniu porządku obrad marszałek p. Dr Podlaszewski dziękując wszystkim za przybycie, solwował zebranie po dwugodzinnych obradach.

Nowemu zarządowi L. M. i K. składamy życzenia owocnej pracy, a całemu Kolu pomyślnego rozwoju.

SPRAWOZDANIE STOW. PAN MIŁOSIERNIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W WĄBRZEZNI

za czas od 1 kwietnia 55 r. do 31 marca 56 r.

W roku sprawozdawczym Stowarzyszenie liczyło członków czynnych 19 i wspierających 68. W ostatnim roku przybyło 15 członków wspierających. W październiku

ubiegłego roku Stow. utworzyło własne biuro połączone ze szatnią, które czynne było w każdą środę od godz. 10-tej do 12-tej.

Dla rzetelnego podziału zapomogi i kontroli nad biednymi zaprowadzono odpowiednie kartoteki. Ze stałej opieki Stow. korzystało 14 rodzin i 20 starców. Doraźnej pomocy doznało 157 osób. Bonów żywnościowych wydano na 20 ctr mąki, 250 ctr kaszy, 585 f. słoniny, 525 bochenków chleba, 1846 ltr mleka, 4450 ctr węgla i 7 f. wełny. Prócz tego wydano ze szatni pewną ilość odzieży i obuwi. Dla stałych biednych urządzono uroczystą „Gwiazdkę” obdarzając ich artykułami żywnościowymi, odzieżą, bielizną i obuwiem. Prócz stałych biednych obdarzono 95 rodzin doraźnych. Na Wielkanoc otrzymali biedni, będący pod stałą opieką 1 f. mięsa, pół f. kielbasy, pół f. cukru, 1 strudel i 5 jaj. Dla biednych chorych urządzono w miesiącu wrześniu uroczysty „Dzień Chorych”. Na doraźną pomoc lekarską dawano do dyspozycji siostry pielęgniarki mies. 5 zł.

Fundusze na ten cel czerpało. Stow. ze składek członków, z dobrowolnych datków obywateli i z urządzanych imprez, jak kwesta uliczna, sprzedaż chorągiewek żalobnych, wenta, kwesta domowa i „raut bez rautu”.

- (—) Bronisława Piotrowska, prezydentka
- (—) Anna Wołoszczakowa, sekretarka
- (—) Helena Sigurska, skarbniczka

HARCERZE W HOLDZIE PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ

W piątek 1 maja 1936 r. zebrały się na Rynek drużyny harcerek i harcerzy oraz gromady suchowe, celem pożegnania sztafet harcercich wiozących telegram holdowniczy Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Ignacemu Mościckiemu. Uroczystość zaszczyciła swą obecnością Pan starosta Powiatowy Z. Kalkstein, Prezes honorowy Koła Przyjaciół Harcerstwa, p. J. Nalęcz, prezes K. P. H., p. Cwinnarowicz, wicestarosta, kpt. Szalecki, Komendant PW. i WF. p. Kalinowska, Hufcowa Harcerzek, członkowie Zarządu K. P. H. i liczne zgromadzenia Przyjaciele i Sympatycy Harcerstwa. O godz. 17,10 przybyła sztafeta z Grudziądza a o godz. 17,40 sztafeta z Brodnicy, które po zameldowaniu się p. m. Czyszyńskiemu, Hufcowemu Harcerzy, wręczyły mu przywiezione telegramy. P. m. Czyszyński skolei poprosił Pana Starostę, aby raczył wszystkie związane w jednej puszcze telegramy wręczyć sztafecie wąbrzeskiej, która zawiezie je do Komendy Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, aby stąd dalej zostały przekazane do Warszawy. W serdecznych słowach wskazał Pan Starosta, były harcerz, na doniosłość i ważność telegramów harcerzy z całej Polski, którzy złożą je na zamku warszawskim w dniu 3 maja. Wskazał również na zaszczyt, jaki przypada harcerskiemu zastępowi kolarskiemu, przewożącemu telegram holdowniczy do Torunia, poczem wręczył go Pan Starosta dowódcy zastępu a harcerze wnieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski i jej Dostojnego Prezydenta, Pana Profesora Ignacego Mościckiego, i zaśpiewali hymn państwowy. — Następnie wzywali harcerze na cześć Pana Starosty, ich Honorowego Przesesa K. P. H. — członków K. P. H. i odjeżdżającej sztafety, która udała się z Wąbrzeźna do Torunia o godz. 17,50. Harcerze sztafet grudziądzkiej i brodnickiej zostali miłe ugośczeni kawą harcerską, poczem wrócili do swoich środowisk.

JAKĄ POGODĘ BĘDIEMY MIELI W MAJU?

Według astronometeorologa p. Fr. A. Prengla z Bydgoszczy prognoza na miesiąc maj jest następująca:

Pierwsza dekada (od 1 do 10 maja): Naogół dość pogodnie przy zmiennem zachmurzeniu nieba i wahającej się temperaturze.

Gorszy stan pogody przy aurze wietrznej z lokalnymi burzami atmosferycznymi i opadem — miejscami grad — zaznaczy się około 5-go i w drugiej połowie niniejszego okresu. Po początkowym ociepleniu szeroką falą napływające prądy polarne przyniosą w ostatnich dniach tej dekady dotkliwy spadek temperatury z lokalnymi przymrozkami w ciągu pogodnych nocy.

Druga dekada (od 11 do 20 maja): Najbardziej panuje pogoda zmienna z wahaniami temperatury poczem nastąpią rozpodogdzenia i znaczne ocieplenie. Większa skłonność do burz i przelotnych deszczów istnieje około 11, 14, 16 i 20 maja. W samym końcu dekady możliwy znowu przejściowy spadek temperatury.

Trzecia dekada (od 21 do 31 maja): Bieżąca dziesiątka dni rozpoczyna się przy pogodzie wietrznej, o zmiennem zachmurzeniu nieba i z deszczem pochodzenia burzowego. Temperatura niepewna i wahająca się w pierwszych i ostatnich dniach dekady. Poza tem kilka pięknych, słonecznych dni. Naogół ciepłej na południu kraju. Rankiem wystąpią mgły lub opary. Aura krytyczna z zaburzeniami atmosferycznymi i niespodziankami możliwa w dniach od 27 do 30 maja. Niniejszy okres przyniesie główną fazę wiosennego rozwoju w przyrodzie i początek rozkwitu ozimia i traw, trwającego do połowy czerwca.

Krytyczne konstelacje zapowiadające wzrost wszelkiego rodzaju katastrof i niepomyślnych wydarzeń na arenie światowej, mieszczą się naokoło następujących dat: 1, 5, 7, 10, 12—15, 18, 21, 22, 24, 27—29 i 31 maja.

KINO „SŁOŃCE”

Tylko 2 dni — dnia 4 i 5 bm. o godz. 8,15 najwesejsza i najnowsza operetka wiedeńska pt.: **TO LUBIĄ MĘŻCZYŃNI**. Film śpiewno muzyczny. Doskonała treść. Piękne i melodyjne piosenki. Humor, taniec, śmiech, dowcip.

Z POWIATU

OD REDAKCJI

Naszym Korespondentem, Zarządom organizacyj podajemy do wiadomości, że sprawa

wozdania z uroczystych obchodów 3-majowych zamieścimy jedynie w numerach środowym i piątkowym. Sprawozdania należy nadsyłać najpóźniej do środy.

„BANK” W WIELKICH RADOWISKACH SPALIŁ SIĘ.

WIELKIE RADOWISKA. Od pewnego czasu wdowa S. przechowywała swoje oszczędności w łącznej sumie 800 zł w... kominie. O skarbie widocznie zapomniiała, bo w ubiegłym tygodniu zapaliły się w kominie sadze i cały zaoszczędzony majątek poszedł z dymem. Teraz p. S. rozpacza, ale już zapóźno. Trzeba było prędzej o swoich pieniądzach pomyśleć i ulokować je w jakiejś instytucji b a n k o w e j, gdzie byłyby bezpieczne i przynosiły zysk w postaci procentów. Ale zawsze się jest mądrym dopiero po... szkodzi! (k)

Kącik radjowy

WTOREK, dnia 5 maja

6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół — Śpiewajmy piosenki. 12,35 Z utworów Piotra Czajkowskiego (płyty). 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,15 Z rynku pracy. 13,20 Nad pięknym, miodnym Dunajem (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Koncert kameralny. 16,00 Skrzynka P. K. O. 16,15 Soliści (płyty). 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Skarby Polski — Eksport polski. 17,15 Koncert kameralny. 17,50 Skrzynka językowa. 18,00 Same rumby — muzyczna audycja. 18,30 Między Gibraltarem a Niceą — z podróży naszych statków trampowych (feljton podróźniczy) 8,45 Z oper Gounoda (płyty). 19,00 Skrzynka rolnicza. 19,10 Koncert reklamowy. 19,25 Program na jutro. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Poeta Cocteau opowiada — feljton. 20,10 Koncert symfoniczny z Poznania. — W przerwie około godz. 21,00: Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22,30—23,30 Tańce i piosenki (płyty).

ŚRODA, dnia 6 maja

6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Kaktusy gruboszowate w naszych

mieszkaniach — pogadanka. 12,30 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13,15 Orkiestry i soliści (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Z oper (płyty). 16,00 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. 16,20 Koncert. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17,00 Dyskutujmy. Słowa nieprzyzwoite w literaturze. 17,20 Ryszard Strauss. Sonata wiolonczelowa F-dur op. 8. 17,50 Zygmunt Freud (w 80-tą rocznicę urodzin) — odczyt. 18,05 Arje operowe odśpiewa Tadeusz Luczak. 18,30 Marsz w wykonaniu 36 pp. (płyty). 18,40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Popularne piosenki (płyty). 19,00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,10 Koncert reklamowy. 19,25 Program na jutro. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza i ogólne. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Recital fortepianowy Edmunda Röslera. 20,30 Utwory Claude Debussy'ego. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Ostatnia audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina. 21,40 (Arka przymierza — wiersze patriotyczne. 21,55 Pogadanka aktualna. 22,05 Piosenki w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. 22,35 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23,30 Pogawędka w języku angielskim.

DAWNEJ PŁOMIEŃ KOMINKA. DZISIAJ RADJA GODZINKA.

Życie towarzysza

— UWAGA EMERYCI! Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek 5 bm. o godz. 16-tej w lokalu p. Kostrzewy (Hotel Dwór Wąbrzeski). Na porządku obrad b. ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— MIESIĘCZNE ZEBRANIE TOW. RZEMIEŚLNIKÓW SAMODZIELNYCH odbędzie się dnia 5 maja br. o godz. 20-tej w lokalu zebrań. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 7 maja 1936 r. o godz. 20-tej w lokalu zebrań. Przybycie wszystkich druhen i druhów konieczne. Czołem! Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

WIELKA WYPRZEDAŻ MYDEŁ DO PRANIA I TOALETOWYCH

PO NAJKORZYSTNIEJSZYCH CENACH:

Do prania kaw. 0,10, 0,20, 0,25, 0,28 zł. podwójne kaw. 0,20, 0,25, 0,37, 0,55, 0,60, 0,65 zł. Toaletowe o bardzo dobrej jakości kaw. 0,10, 0,15, 0,25, 0,30, 0,45, 0,50, 0,75 zł. Proszki do prania w cenie zł. 0,22, 0,35, 0,38, 0,45, 0,75.

POLECAM RÓWNIEŻ: cukry, czekolady,

których największy wybór znajdzie Wielce Szanowna Klientela bezsprzecznie tylko u mnie

Cukierki już od 0,20 za 1/4 ft.
Mieszanka owocowa z konfektem 1/4 ft. 0,25
Śmietankowe 1/4 ft. 0,30
Konfekt " 0,30, 0,35 i 0,45
Dropsy w rolkach 0,05, i 0,10
C Z E K O L A D Y tabl. 0,05, 0,10, 0,20, 0,25, 0,35

Mleczna Goplana 100 gr 0,65
Mleczna Piaseckiego 100 gr 0,65
Mleczna z orzechami 0,65
Mleczne innych firm tabl. 0,40, 0,45, 0,50
Poza:em wafle, keksy, andruty, landrynki, maliny nadziewane, ananasówki i wiele innych gatunków.

Pomarańcze hiszpańskie
kg 1,25, sztuka 0,11, 0,12, 0,13, 0,15, 0,18
Pomarańcze jaffskie kg. 1,35

oraz wszelkie towary kolonialne, delikatesy, wina, papierosy, cygara po najniższych cenach

p o l e c a :

JAN HOFFMANN — Wąbrzeźno, Rynek 13, tel. 11

FILJE: Płużnica, Lisewo.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Km. 10 i 11/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek mający kancelarię w Kowalewie ul. M. Piłsudskiego 23, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1936 r. o godz. 9-tej w Golubiu ul. 17 Syczenia odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Klimka składających się z:

1 fortepianu i 100 krzeseł oszacowanych na łączną sumę 1000 zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Kowalewo dnia 2 maja 1936 r.

(—) LITWIN, komornik.

Fortepian skrzydło korzystnie na sprzedaż
Zgl. w adm. Głosu

Truciznę sięję stale na mojem polu
Sojecki Orzechowo

Sprzedam

lub wydzierżawie zaraz gospodarstwo 8 mórg pszennej ziemi, nadające się dla emeryta wzgl. rzemieślnika w kościelnej wsi, z narzędziami kolo-dziejskimi. Budynki masywne

Reich — Czaple pow. Wąbrzeźno

Za świeże duże czyste jaja płać 72 gr. za mendel

E. GOETZ

M. J. Piłsudskiego 33

Skład kolonialny dobrze prosperujący odstąpię zaraz

Adres w adm. Głosu

Ostrzegam wszystkich, że za długi mej żony Amalji z domu Piotrowicz

nie odpowiadam Franciszek Chudy Pływaczewo

Kupię wannę

kąpielową używaną — mieszkania wolne

Zastawny ul. Hallera

MAKULATURA

w każdej ilości do nabycia w

Administracji „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” ul. Mickiewicza 1. Tel. 80.



KINO dźwiękowe **SŁOŃCE**

Tylko 2 dni — dnia 4 V. i dnia 5 V. o godz. 8,15 najwesejsza i najnowsza operetka wiedeńska pod tytułem:

To lubią mężczyźni

Film śpiewno muzyczny. — Doskonała treść. — Piękne i melodyjne piosenki. — Humor, taniec, śmiech, dowcip. W rolach gł. **Rossi Barsony, Szöke Szakall, Ernst Vorbes** — Następny program wielka niespodzianka ??? —

Codziennie KONCERT — DANCING

Zgubiono

tabliczkę rowerową nr. 3968 na nazwisko **Willi Moldenhauer** z Myśliwca którą proszę zwrócić w Gromadzie Myśliwice

